

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 80 gr. Nr 37 (9057)
NIEDZIELA, 2. II. 64 r.
PONIEDZIAŁEK, 3. II. 64 r.

Odezwa Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu

Wszyscy do czynów XX-lecia!

DO WSZYSTKICH OBYWATELI POLSKI LUDOWEJ!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU uroczysto proklamuje rok 1964 jako ROK XX-LECIA POLSKI LUDOWEJ.

Przed niespełna 20 laty naród nasz odzyskał niepodległość, odrzuciło się na nowych podstawach ustrojowych Państwo Polskie. Władzę w kraju przejęły masy pracujące miast i wsi.

Brutalna akcja policji francuskiej przeciw strajkującym

PARYŻ PAP. W piątek odbył się w St. Nazaire strajk hutników i stoczniciowców.

Między strajkującymi a policją i kwaterami doszło do starć. Policja użyła granatów z gazami łzawiącymi. Szereg osób odniosło rany.

Kradzież broni z kanadyjskiego magazynu wojskowego

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Montrealu, nieznani sprawcy dokonali napadu na wojskowy magazyn broni. We włamaniu brało udział 15 zamaskowanych i uzbrojonych ludzi, którzy po związaniu 9 wartowników wywieźli ciężarówką z arsenału m.in. 30 karabinów maszynowych, 60 karabinów półautomatycznych oraz amunicję. Istnieją podejrzenia, że sprawcami napadu są członkowie ruchu separatystycznego z prowincji Quebec.

Żyłka sportowa przyczyną tragicznej katastrofy

NOWY JORK PAP. ŻYŁKA SPORTOWA kierowcy autobusu w Meksyku spowodowała poważną katastrofę w pobliżu miejscowości Cuernavaca. Autobus zderzył się na przejeździe z pociągiem. 18 osób poniosło śmierć a 32 zostało ciężko rannych. Jak się okazało, kierowca założył się z kolegą prowadzącym inny autobus, że wcześniej od niego dojedzie do miejsca przeznaczenia.

POWSTANIE POLSKI LUDOWEJ było przełomowym wydarzeniem w tysiącletniej dziejach naszej ojczyzny. Wróciły do Macierzy oderwane od niej przed wiekami przastere piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Naród polski pod przewodnictwem robotniczej partii epokowe dzieło przebudowy stosunków społecznych, wcielania w życie ideałów i dążeń najlepszych swych synów i córek, pokoleń patriotów i rewolucjonistów, bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Żadnemu z poprzednich pokoleń nie przypadło w udziale rozwiązanie tylu zadań i problemów w tak trudnych warunkach.

U progu jubileuszowego roku XX-lecia Polski Ludowej spoglądamy na przebytą drogę, oceniamy wyniki naszych wysiłków z uczuciem zasłużonej dumy.

Osiągnięcia mas ludowych w wieloletnim budowaniu państwa, odbudowaniu z ruin i zgliszcz miasta i wsi, zniszczone zakłady pracy, szkoły i uczelnie, pomniki kultury narodowej.

Zwiększyliśmy dziesięciokrotnie produkcję przemysłową. Wzrosła

(Dokończenie na str. 2)

„Filipinki“

TYM, którzy słyszeli popularny zespół piosenekarzy szczęśliwych — „FILIPINKI“, przed stawiamy tę uroczą siódmkę. Zespół ten zwyciężył ostatnio w plebiscycie Polskiego Radia na najlepszej wykonaną piosenkę.

(CAF — fot. Weczer)



RADZIECKIE „ELEKTRONY“ torują. człowiekowi drogę do gwiazd

MOSKWA PAP. Radzieckie stacje kosmiczne „Elektron-1“ i „Elektron-2“ pomyślnie kontynuują loty i ich aparatura funkcjonuje normalnie.

Przy pomocy aparatury naukowej prowadzi się badania dotyczące m. in. wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia kosmicznego pasa radiacji, koncentracji elektronów i dodatnich jonów, pól magnetycznych Ziemi, promieniowania słonecznego, promieniowania galaktyk i obecności meteoroidów.

Badania przeprowadzane jednocześnie w różnych strefach przestrzeni kosmicznej prowadzone są po raz pierwszy. Mają one ogromne znaczenie dla realizacji programu Międzynarodowego Roku Spokojnego Słońca (w okresie minimalnej aktywności słonecznej), a także pozwolą otrzymać konieczne dane dla zabezpieczenia człowieka podczas lotów kosmicznych przed niebezpiecznym światłem radiacji.

Dziś o godz. 10.14 „RANGER-6“ spadnie na Księżyc. Co przekażą kamery?

NOWY JORK PAP. PRZEPROWADZONA w piątek droga radiowa komety „Ranger-6“ powiodła się. Specjaliści amerykańscy zakomunikowali, iż rakietę księżycową uderzy o powierzchnię ciemnego Głowa w niedzielę o godz. 10.14 czasu warszawskiego. W czasie ostatnich 10 minut lotu, kamery przekażą na Ziemię zdjęcia powierzchni Księżyca. Ostatnie zdjęcie „Ranger-6“ ma przesłać z wysokości 600 metrów, na 2,5 sekundy przed uderzeniem o powierzchnię Księżyca. Na zdjęciach winny być widoczne przedmioty wielkości 1 metra kwadratowego.

Szczecińska inicjatywa

1965 — ROKIEM POMORZA ZACHODNIEGO

JAK już informowaliśmy, 31 stycznia odbyła się w Warszawie uroczysta plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sesja, obradująca pod przewodnictwem ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, zainaugurowała obchody roku XX-lecia Polski Ludowej.

W obradach sesji brała także udział liczna delegacja ze Szczecina. Na czele grupy szczecińskich działaczy stał: I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN, MARIAN LEMPICKI, przewodniczący WK PPN, poseł prof. dr STANISŁAW ZAJĄCZEK, prezes WK ZSL, poseł IGNACY KONKOLEWSKI i sekretarz KW PZPR, HENRYK HUBER.

SZCZECIŃSKA DELEGACJA wystąpiła z inicjatywą przyznania w 1965 r. Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego województwom: szczecińskiemu i koszalińskiemu. Obchody będą organizowane pod hasłem Roku Pomorza Zachodniego. Propozycja ta zawarta jest w piśmie, które szczeciński działacz złożył na ręce przewodniczącego Rady Państwa i przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO.

W piśmie tym, obrazującym wielki dorobek Pomorza Zachodniego w powojennym dwudziestolecu, czytamy m. in.: „...uroczystości XX-lecia PRL ludność Pomorza Zachodniego”.

W obchodach sesji brała także udział liczna delegacja ze Szczecina. Na czele grupy szczecińskich działaczy stał: I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN, MARIAN LEMPICKI, przewodniczący WK PPN, poseł prof. dr STANISŁAW ZAJĄCZEK, prezes WK ZSL, poseł IGNACY KONKOLEWSKI i sekretarz KW PZPR, HENRYK HUBER.

Przyznaczenie naszym województwom Obchodów Tysiąclecia przyczyni się do jeszcze ściślejszego przywiązania miejscowego społeczeństwa do tego regionu, do wzmożenia wysiłków w zagospodarowaniu tej ziemi, a równocześnie będzie dobłą manifestacją polskości usadowionej od tysiąca lat nad Odrą i Bałtykiem.

Hitlerowski zbrodniarz doktor Mengele mieszka w Paragwaju

BONN (PAP). WE FRANKFURCIE nad Menem podano, że dr KARL MENGELE, 62-letni ostatni lekarz naczelny hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu mieszka spokojnie w Paragwaju i otrzymał już obywatelstwo tego państwa.

JAK WIADOMO, Mengele dokonywał m. in. zbrodniczych doświadczeń na przywożonych do Oświęcimia dzieciach, przy czym szczególnie interesowały

go bliźnięta, które zabijał a następnie poddawał sekcji. W roku 1960 rozeszły się pogłoski, iż Mengele ukrywa się w Ameryce Południowej.

Zachodniemieckie ministerstwo sprawiedliwości poinformowało, że obecnie uzyskanie ekstradycji Mengelego jest raczej niemożliwe. Międzynarodowy komitet byłych więźniów Oświęcimia zamierza zwrócić się do władz Paragwaju o pozabawienie Mengelego obywatelstwa.

Twórca „leku“ który nie leczył stanie przed sądem

PARYŻ PAP. FRANCUSKIE WŁADZE sprawiedliwości wszczęły postępowanie karne przeciwko „biologowi“ Gastonowi Nagesowi, twórcy surowicy „Anablast“, która rzekomo miała leczyć leukemię (raka krwi). Nagesowi odpowiadать będzie a nielegalne uprawianie medycyny i farmaceutyki.

„Niestrudzony” nazista...

Erhard demonstracyjnie dziękuje Kruegerowi

BONN PAP. KANCLERZ ERHARD przyjmując dymisję KRUEGERA demonstracyjnie podziękował mu na posiedzeniu gabinetu za to, że „niestrudzenie” walczył o interesy organizacji odwetowców i za pracę na stanowisku ministra do spraw przesiedleńców.

To podziękowanie dla nazisty musi budzić zdziwienie. Krueger oddał niewątpliwie niedźwiedzia przysługę kanclerzowi Erhardowi. Przychylił się do tego taktyka Kruegera, który kłamiwie usiłował początkowo przeżyć stawianym mu zarzutom.

Czy sprawę Kruegera można jednak uznać za zakończoną? Nadal jest on jeszcze deputowanym do Bundestagu w ramieniu CDU i członkiem zarządu tej partii.

Usuwanie Kruegera z gabinetu, koła rządzące NRF chciałyby sprawę uznać za zakończoną. Prasa zachodnioniemiecka już snuje przypuszczenia, kto będzie następcą Kruegera, przy czym uważa się, że największą szansę na objęcie tego resortu ma polityk CDU, Lemmer.

„KAZIMIERZ PUŁASKI”

- nowy amerykański okręt atomowy

NOWY JORK PAP. W BAZIE MORSKIEJ Groton w stanie Connecticut spuszczony został na wodę nowy okręt podwodny o napędzie nuklearnym z wyrzutniami dla rakiet „Polaris”.

Okręt nosi nazwę „CASIMIR PUŁASKI” od nazwiska Kazimierza Pułaskiego, bohatera rewolucji amerykańskiej.

Sesja OK FIN

DNIA 31 STYCZNIA odbyła się uroczysta plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu inaugurująca XX-lecie Polski Ludowej. Przemówienie „Front Jedności Narodu w Obchodach XX-lecia Polski Ludowej” wygłosił przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki.

NA ZDJĘCIU: przemawia Aleksander Zawadzki.

(CAF — fot. Matuszewski)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
M/S „LIWIEC” — z Rotterdamu z drobnicą.
M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „GOPLANA” — z Anglii z futrami.
M/S „OKSYWIE” — z Antwerpii ze zbożem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „GDYNIA” — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

M/S „NER” PRZECHODZI DO TRAMPINGU

MOTOROWIEC PZM „Ner”, obsługujący dotychczas linie skandynawskie, przechodzi do trampingu białego zasługu. W pierwszym trampowym rejsie „Ner” powiezie tarcie do Le Havre.

PORTY WYKONAŁY ZADANIA STYCZNIOWE

SPRZYJAJĄCA pogoda pozwoliła wykonać naszym trzem portom handlowym plan przewidziany na styczeń br. Dokerzy Gdyni przekroczyli zadania około 30 proc., a Gdańsk — o 15 proc.

NA ŁÓWISKACH:

JAK już informowaliśmy, nasze rybołówstwo wykonało plan styczniowy. Rybacy „Ark” w Gdyni odłowili o 55 proc. więcej ryb niż przewidywał plan, „Ark” z Helu — o 27 proc., „Skutera” — o 57 proc., „Korabia” z Ustki — o 137 proc., „Kutra” z Darłowa — o 13 proc., „Barki” z Kołobrzegia — o 53 proc., „Dalmor” zrealizował plan w 144 proc., „Odra” — w 128 proc., a jedynie „Gryt” tylko w 72 proc. Łącznie odłowiono w styczniu br. 13 tys. ton ryb, w tym 4600 ponad plan.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

S/T „SKAWA” — z kanału La Manche do Szczecina.
M/T „KANIA” — z łowisk norweskich do Szczecina.

Katastrofa autobusu

15 osób rannych

OLSZTYN PAP. W SOBOTĘ wieczorem autobus PKS marki „San”, zdążający do Olsztyna do Łidzbanki Warmińskiego, dwa km za rogatkami miasta, przy milaniu niebawem wpadł w poślizg i osunął się do rowu z dwumetrowego nasypu. Autobus przewrócił się, blokując drzewo. Do chwilowych szkół, kilku przytoniętych pasażerów wybito szyby i wydosłano się na zewnątrz zorganizowało ratowniczą pomoc dla rannych. W wypadku odniosło rany 15 osób. Do szpitala odwieziono ośmiu osób z cięższymi obrażeniami. Życia żadnej z poszkodowanych osób nie zagraża niebezpieczeństwo.

Posiedzenie Komisji Morskiej KW PZPR

Przygotowania do Morskiego Plenum KW

W PIĄTEK odbyło się rozszerzone posiedzenie Komisji Morskiej KW PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR — pos. W. DRAPICHA.

Zastępca kier. Wydziału Ekonomicznego KW — W. POLACZEK dokonał we wstępnym referacie oceny przebiegu KSR-ów w przedsiębiorstwach morskich oraz omówił ważniejsze problemy tej gałęzi gospodarki. We wszystkich przedsiębiorstwach plany na br. zostały przyjęte przez KSR-y.

Dzięki dobremu przygotowaniu Konferencji oraz rzeczowej i konkretnej dyskusji wypracowano właściwe programy działania. W. Polaczek zwrócił jednak uwagę, że realizacja tych trudnych zadań br. wymaga stworzenia sprzyjającej atmosfery dobrych stosunków między ludźmi.

Jeżeli chodzi o węzłowe zadania gospodarki morskiej w br. — to w rybołówstwie należy przede wszystkim zwrócić uwagę na szybsze doświadczenia sprzeczki połowowej do nowoczesnych jednostek, wprowadzenia nowych systemów połowów, a więc tutej pelagicznej oraz wloka pelagicznego, dostosować przetwórstwo do przerobu ryb afrykańskich i opracować program zwiększenia produkcji macki rybnej.

Port musi natomiast ulepszać nadal współpracę z kontrahentami, rozwijać system centralnej dyspozycji oraz usprawnić obieg dokumentacji w rejonach przeładunkowych. Poczyna się te powinny przy czynić się do przyspieszenia obsługi statków.

ZADANIEM floty jest zwięźszać operatywność dyspozycji tonażem i aktywność ładunków, rozwijać nadal akcję samoremontów i ograniczyć zlecenia remontowe, wynikające z zadań armatora.

Aby zapewnić zaplecze remontowe dla przedsiębiorstw gospodarki morskiej należy rozszerzyć kooperację SSR z przemysłem remontowym oraz połączyć wszystkie stocznie i warsztaty remontowe zespołu Szczecin — Swinoujście w jeden wyspecjalizowany kompleks remontowy. Wyniesiono propozycję zorganizowania centrali dyspozycji materiałowej dla przedsiębiorstw gospodarki morskiej woj. szczecińskiego.

W zakresie rozwoju ośrodków naukowych uznano za konieczną dalszą rozbudowę MRK w Swinoujściu, zorganizowanie oddziału Instytutu Morskiego w Szczecinie, wydziału rybołówstwa przy WSR

i powołanie do życia Technikum Eksploatacji Portów i Żeglugi.

PODSUMOWUJĄC dyskusję sekretarz — W. DRAPICH zwrócił uwagę na potrzebę ścisłej współpracy między przedsiębiorstwami gospodarki morskiej. Stwierdził on, że wiele omawianych na tej naradzie problemów będzie aktualnych do końca obecnej pięcioletki. Stąd też wymagają one szczegółowego opracowania przez zespoły wyłonione spośród członków Komisji Morskiej oraz specjalistów różnych branż. Materiały przygotowane przez Komisję Morską zostaną przedstawione do dyskusji na Morskim Plenum KW. (K)

Ciekawy i ambitny program

Klub Kultury w Hucie wznawia działalność

W NOWO i piecizolowicie odremontowanym budynku na wzniesieniu dzielnicy Stoleczyn, wznowił swoją działalność Klub Kultury i Oświaty Huty Szczecin. Placówka została urządzona na nowocześnie i estetycznie. Posiada razem 12 pomieszczeń z salą widowiskową na 220 miejsc i gustownie urządzoną kawiarnią na 80 miejsc.

Nowy kierownik Klubu, a stary i zasłużony dla rozwoju kultury w naszym mieście szczecinianin, ZDZISŁAW KROŚ, kapowłada ciekawy, a co najważniejsze ambitny program działalności odczytowej i artystyczno-rozrywkowej. Oczywiście Klub będzie dostępny dla wszystkich mieszkańców STOLECZYNA.

Otwarcie tak potrzebnej w robotniczej dzielnicy placówki, po blisko trzydzielnej przerwie w jej działalności, zgromadziło w sobotę licznych przedstawicieli załogi Huty, okolicznych zakładów pracy i ludności Stoleczyna. Zebranych powitał dyrektor administracyjny Huty MICHAŁ SĄDŁO. Przemawiał następnie, składając hutnikom gratulacje i życzenia: w imieniu KW PZPR — sekretarz KW HENRYK HUBER, w imieniu WKZZ — jej sekretarz ZBIGNIEW TUR-

KIEWICZ i w imieniu sąsiadów zakładów pracy — dyr. MARIAN GRZEBIAŁSKI z Miejskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych oraz dyr. MARIAN NOWAK z „Superfostatu”.

W części artystycznej wystąpili artyści szczecińskich teatrów dramatycznych, ze sztuką „W kręgu podziemia”. Warto zaznaczyć, że już obecnie ekspozycja jest w salach Klubu wystawa malarstwa W. MAZUSIA, co wroży dobrą współpracę Klubu ze szczecińskim środowiskiem plastycznym. (Karp)

Douglas - Home do czytelników radzieckich

MOSKWA PAP. Z okazji przypadającej 20. rocznicy nawiazania stosunków między W. Brytanią a ZSRR, dziennik „Izwestia” zamieścił list premiera DOUGLASA HOME'a do czytelników radzieckich.

Byliśmy sojusznikami w najtrudniejszej wojnie, jaką kiedykolwiek znalazł świat, stwierdza m. in. premier W. Brytanii. Byliśmy w przeciwnych obozach w najbardziej bezsensownej i niepotrzebnej z wojen w historii ludzkości. Mam nadzieję, że to wszystko należy do przeszłości, że zostało zakończone.

ideowe zaangażowanie w budownictwie socjalistycznym, w umacnianiu siły i bezpieczeństwa kraju.

ZWRACAMY SIĘ do wszystkich obywateli, do wszystkich Polek i Polaków — Z WEZWANIEM DO MASOWEGO, POWSZECHNEGO UDZIAŁU W CZYNACH SPOŁECZNYCH XX-LECIA POLSKI LUDOWEJ.

OBYWATELE!

Niech obchody XX-lecia zespółą jeszcze bardziej całe nasze społeczeństwo we Froncie Jedności Narodu. Niech wyzwoła nowe zasoby energii twórczej, inicjatywy i ofiarności mas pracujących.

Niech Obchody XX-lecia zaciągną przyniesie nam nowe sukcesy w walce o pokój, postęp i socjalizm.

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU



DO KONTAKTU ZE STR. 1

produkcja rolnictwa, zmieniło się oblicze wsi. Polska przekształca się w nowoczesny kraj przemysłowo-rolniczy.

Podwoje szkół i wyższych uczelni otworzyły się dla całej młodzieży. Zdobyte kultury narodowej stały się dostępne dla najszerszych rzesz obywateli.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jednolitość i współdziałanie z krajami wielkiej rodziny socjalistycznej umocniły niepodległość i bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Konsekwentna pokojowa polityka zagraniczna Polski Ludowej, nasze twórcze inicjatywy zmierzające do usunięcia groźby katastrofy termojądrowej, a także pomoc i poparcie dla ludów walczących o wolność i niezawisłość ekonomiczną przeciw kolonializmowi we wszystkich jego formach, zaskarbiły państwu naszemu szacunek i miłość narodów świata.

Podstawą wszystkich osiągnięć Polski Ludowej jest związanie jej ludów, przyszłości narodu z najbardziej postępową i rewolucyjną ideą w dziejach ludzkości — ideą socjalizmu.

W historycznym dorobku dwudziestolecia tkwi wielki ładunek optymizmu. Jest to zarazem źródło nowych sił w pokonywaniu trudności, towarzyszących realizacji wielkich zadań.

Na mocnych podstawach wzno- si się gmach naszej socjalistycznej ojczyzny. Wyraźnie rysują się perspektywy dalszego roz-

Wszyscy do czynów XX-lecia!

Wojna gospodarki i kultury narodowej. Wytyczy je IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod której ideowym kierownictwem naród nasz realizuje wielkie dzieło budowy nowego życia.

OBYWATELE!

Dalszy wszechstronny rozwój ojczyzny zależy od nas samych, od naszej patriotycznej i obywatelskiej postawy w pracy zawodowej i życiu społecznym.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, kobiety i spółdzielce, postępowi działacze katolicki, organizacje społeczno-kulturalne zespołone we Froncie Jedności Narodu zwracają się:

DO WAS — robotnicy, inżynierowie, technicy — o najodpowiedniejszą służbę w narodzie. Polska Ludowa całym produkcyjnym, lepszą, bardziej wydajną pracą, pełną realizacją planów rozwoju gospodarki narodowej.

DO WAS — chłopcy, spółdzielcy, robotnicy rolni, agronomowie, wszyscy pracownicy rolnictwa — o spójganie wysiłków dla osiągnięcia wysokich plonów i szybszego wszechstronnego postępu w produkcji rolniej.

DO WAS — pracownicy nauki, oświaty i kultury, pisarze i poeci, plastycy, kompozytorzy i artyści — o twórczą pracę, o aktywne zaangażowanie w budowanie i kształtowanie socjalistycznej świadomości młodzieży i najszerszych mas.

ZWRACAMY SIĘ DO CIEBIE, młodzieży polska. Ojczyzna ludowa czyni wszystko, by zabezpieczyć ci wykształcenie i pracę, szczerą, przyszłość. Liczy ona na ciebie, na twój młodzieńczy zapał i entuzjazm, patriotyzm, zrealizowanie obowiązków,

Po sajgońskiej „zmianie warty“

W NIESPEŁNA TRZY MIESIĄCE po obaleniu dyktatury Diema władzę rządzącą po nim junty wojskowej zniósł nowy zbrojny zamach stanu pod wodzą generała i korpusu armii południowo-wietnamskiej, Nguyen Khanhha.

PRZEWROT SAJGOŃSKI Nie jest wykluczone, że po nie był zaskoczeniem. Administracja waszyngtońska, zmieniając jedną dyktaturę na drugą, nie usunęła drżającego pod powierzchnią wrzenia. Nie spełnione pozostały dążenia ludności Wietnamu Pół. w dziedzinie podstawowych reform społeczno-gospodarczych, kontynuowano represje w stosunku do sił patriotycznych i postępowych.

Mimo nieprzerwanych dostaw wojskowych z USA, Narodowy Front Wyzwolenia Wietnong — nadal odnosi zwycięstwa.

Nowy przewrót sajgoński potwierdza brak stabilności reżimu, opartego na dolara i amerykańskich bagnetach, wypadł dla administracji waszyngtońskiej wyjątkowo nie na czasie. Odstąpił bowiem impas jej polityki w Azji pld-wschodniej i to w momencie, kiedy Paryż, stawiając pod znakiem zapytania skuteczność interwencji USA, sam aktywnie włącza się do polityki w tym rejonie. Akcji tej towarzyszy uznanie przez Francję Chin Ludowych.

Dalekopis przyjaźni

ROZWÓJ PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO

Bułgarski przemysł farmaceutyczny uzyskał w 1963 roku bardzo dobre wyniki, zwiększając produkcję leków o 16 proc. W ub. r. przystąpiono do produkcji wielu preparatów i antybiotyków. Opracowano m. in. syntezę preparatu przeciwrakowego „Mileran”. Produkcja ma się wkrótce rozszerzyć. W br. fabryki farmaceutyczne rozpoczęły wytwarzanie szeregu innych nowych preparatów. Uległa także rozbudowie niektóre działy produkcji oraz rozpoczęło się budowanie dwóch nowych zakładów przemysłu farmaceutycznego. Bułgarski eksportuje obecnie ponad 300 leków do przeszło 40 krajów.

BULGARSKIE PATENTY ZA GRANICĄ

W 1963 roku dziesięć krajów w tym: USA, Anglia, Francja, Włochy, NRF i Szwecja, zakupiły patenty na bulgarskie wynalazki. Nie dawno w Stanach Zjednoczonych opatentowano wynalazek inż. N. Bełopitowa, który umożliwia zmniejszenie szumu w urządzeniach słabości słuchu. Anglia i NRF zakupiły patent na maszynę do opakowania liści tytoniu, skonstruowaną przez zespół bulgarskich inżynierów. Szwecja zakupiła patent na nowy automatyczny aparat telefoniczny skonstruowany przez D. Seizawa.

SUKCES ROLNICTWA

Największym osiągnięciem rolnictwa bułgarskiego w 1963 r. było rozszerzenie obszarów ziem naważanych o dalsze 150 tys. ha. Zbudowano ponad 100 wieżowych, średnich i małych zbiorników wodnych, 300 różnych stacji pomp, setki kilometrów kanałów nawadniających i innych urządzeń. Z nawodnionych 800 tys. ha ziemi uzyskano 5 mln ton dodatkowej produkcji. W br. przewiduje się zbiorów nowych obiektów do zbioru około 35 tys. ha ziemi.

„Ręce puchły mi od bicia braw“

EDWARD ROBINSON zakochał się w „Mazowszu“

(Korespondencja własna z Hollywood)

Polskie brzmienie tekstu:

JEST NASZYM DOBRYM ZNAJOMYM. Z wielu filmów przedwojennych i zrealizowanych po wojnie. Należy do starej gwardii aktorskiej Hollywoodu, gdzie przed 30 laty stał po raz pierwszy przed kamerą filmową. Pamiętna rola gangstera w filmie „Little Caesar” zapoczątkowała jego świetną karierę. Edward G. Robinson!

— MR. ROBINSON?

— Yes...

Zadzwoniłem do Edwarda G. Robinsona korzystając z polecenia jego serdecznego przyjaciela. Słynny aktor przyjął moje zaproszenie na występ „Mazowsza”, które właśnie zjechało do Los Angeles.

Edward zjawił się na przedstawieniu w towarzystwie swojej teściowej i żony, wyższej od niego o dwie głowy. Jest to druga żona 70-letniego aktora — z pierwszą rozszedł się niedawno po 25 latach pożycia.

Miałem wielką satysfakcję obserwując w czasie przedstawienia reakcję Robinsona. Uśmiechał go werwa, świeżość, barwność Mazowszan. Bł. za pamiętałem brawo. Gdy w przerwie obiegano go o autografy, mówił: „Nie jestem w stanie pisać, ręce mi popuchły od bicia brawa”. Wymowna reklama dla „Mazowsza” z ust jednego z najlepszych aktorów amerykańskiego filmu.

Po przedstawieniu prowadzę Robinsona za kulisy. Otacza go w mig krąg dziewcząt w łowickich strojach. Aktor przeprosza: — „Jestem nie ogolo-

ny. Czyż mogłem przewidzieć spotkanie z tak słiznymi dziewczętami? Zapuszciliem niedawno brodę do swej najnowszej roli...” — wyjaśnia nieświeżym z zafęowaniem.

Potem siadamy na parę minut przy szklankach soku pomarańczowego. Uwagę aktora przyciąga na moment produkcja obrazu Klee wisząca nad aparatem do wyciskania soku. Podchwytując to spojrzenie przypominam sobie o wielkim hobby aktora — marlarstwie. Robinson kolekcjonuje namalowane obrazy, a jego zbiór zalicza się podobno do najokazalszych w Hollywood.

— Tak, to moja wielka pasja — mówi. — Najbliżsi mego sercu to impresjonizm i postimpresjonizm. W swoich zbiorach mam kilku wielkich mistrzów: Cezanne, Matisse, Gauguin, Picasso.

— Czy pan także maluje?

— Jakby pan zgadł. Malowanie to dla mnie znakomite odprężenie po ciężkiej pracy.

— Mr. Robinson, jest pan znany z przesadnej nawet prawowitości. Nie tak dawno przecież przypłacił pan to zdrowiem. W czasie zdjęć do filmu realizowanego w Afryce dostał pan ataku serca. Pisano, że przewieziono pana samolotem do londyńskiego szpitala. To mogło być groźne.

— Na pewno. Ale już wróciłem do pełni sił i jestem w dobrej formie... chociaż staram się już trochę siebie oszczędzać.

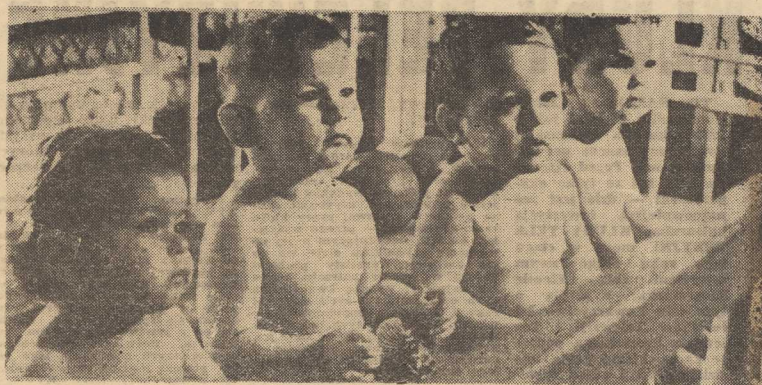
Mój rozmówca zmienia nieoczekiwanie temat:

— Wie pan, chciałbym bardzo odwiedzić Polskę. Słyszałem wiele dobrego o polskiej sztuce — malarstwie, filmie, muzyce. No i teraz ten piękny zespół, który jeszcze bardziej obudził we mnie zainteresowanie Polską. Jakże malowniczo muszą być zakątki waszego kraju, z których pochodzi tak bajecznie kolorowe i piękne stroje.

Na zakończenie naszej rozmowy znakomity aktor skreślił kilka słów dla polskich czytelników.

Rozm.

Zbigniew K. ROGOWSKI



MIASTO ELEKTROSTAŁ powstało 25 lat temu w odległości 50 km od Moskwy, to jeden z ważnych ośrodków przemysłowych w tym rejonie. Tu znajdują się Zakłady Elektrometallurgiczne „Elektrostał”, produkujące wysokiej jakości stale stopowe i Zakłady Budowy Maszyn Cieżkich, gdzie produkuje się walcarki, zgrzewarki rur, instalacje dla wielkich pieców, cementowni, słuz, dla siłowni wodnych itp. Miasto posiada 16 szkół, oddział Instytutu Stali i trój technika. W ostatnich trzech latach zbudowano w „Elektrostał” 45 nowych zakładów produkcyjnych, oddano do użytku 43 ośrodki socjalne oraz 136 tysięcy m kw. powierzchni mieszkalnej.

NA ZDJĘCIU: przysłał „wyłapiacze stali” — wychowanek jednego z szkieł zakładow „Elektrostał”. (CAF)

W przyjaźni i pokoju
(—) Edward G. ROBINSON

To my friends in Poland
My family and I had
a stimulating, refreshing
experience visiting the Lubliner
Theater and hope soon it
will be my privilege to visit
your country in person
Edward G. Robinson

Katastrofa „Lakonii“ odstraszyła pasażerów?

NIEDAWNA TRAGEDIA MORSKA na Atlantyku: pożar „Lakonii”, który spowodował śmierć 123 osób — wedzą znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej na zachodzie Europy, zwłaszcza, że doświadczenie zostało wyjaśnione przyczyny katastrofy, a ponadto panuje różnica zdań na temat zachowania się załogi statku w czasie nieszczęścia.

SPRAWA TA odbija się ujemnie na frekwencji pasażerów, zwłaszcza w turystycznych rejsach wycieczkowych po Atlantyku.

JAK DONOSZĄ Z HAMBURGA, tamtejsze przedsiębiorstwa armatorskie oraz biura podróży morskich zasympowane są zapytaniami pasażerów, którzy są już w posiadaniu biletów okrętowych, na temat bezpieczeństwa podróży na niemieckich statkach. Chociaż według zapewnienia tych instytucji oraz zainteresowanych innych przedsiębiorstw, jak towarzystwa klasyfikacyjne i ubezpieczeniowe czy przedsiębiorstwa ratownicze, niemieckim statkom nie można pod tym względem nie zaruścić, a stan urządzeń przeciwpożarowych i ratowniczych jest na nich ponoc lepszy niż na „Lakonii”, to jednak pewna niepewność ze strony pasażerów jest o tyle uzasadniona, że trzy wielkie zachodniemieckie statki pasażerskie również są, podobnie jak „Lakonia”, w podobnym wieku. Najmłodszym z nich „Bremen” (33 336 BRT) pochodzi z 1938 roku, a więc ma już ponad 25 lat, najstarszy zaś „Berlin” (18 600 BRT) liczy prawie 40 lat!

Modlitewnik Marii Stuart

LENINGRAD. Jednym z „białych kraków” w zbiorach Biblioteki im. Saliłkowskiej-Szczedrina w Leningradzie jest modlitewnik Marii Stuart, który szkocka królowa trzymała w rękach idąc na szafot. Na marginesach modlitewnika znajdują się strofy wierszy, nakreślone przez Marię Stuart. Modlitewnik stanowi jeden z ekspozycyjnych wystaw, zorganizowanej z okazji 150-lecia biblioteki. Znajduje się tu także m. in. karta ze słynnej „36-wierszowej” biblii Gutenberga, a także egzemplarz ksiąg, stanowiące ongiś własność Woltera, Diderota i Rousseau. Dużo zainteresowanie zyskującej budzi wielka kolekcja inkunabułów, jak również dokumenty z okresu Komuny Paryskiej. (gh)

POLICJANT - POLIGLOTA

POLICJANT — POLIGLOTA Rudolf Ifkowiec z Wiednia władający 11 jezykami został oddelegowany na czas Zimowych Igrzysk Olimpijskich do Innsbrucku.

(CAF)



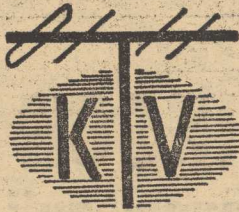
TO SAMO, co Joffre Dumazedier działał już w 1950 roku dla francuskiej wsi, mamy szanse uczynić teraz u nas. Przed ekranem stały by to tylko eksperymenty — dziś jest już najpewniejszą inwestycją kulturalną. KLUBY TELEWIZyjne mogą w ciągu tego roku objąć swym wpływem całą Ziemię Szczecińską; z myślą o tym celu Towarzystwo Miłośników Telewizji i Telewizja Szczecińska podjęły akcję, której godło widzieliśmy obok i oddajemy systematycznie spotykać będziemy na ekranie TV i w prasie.

ZA kilka miesięcy Szczecin będzie miał stację TV o dużym zasięgu, przekraczającym nawet granice regionu. Polski program dotrze do wszystkich zakątków województwa. Jeszcze wcześniej stworzyć można realną możliwość odbierania go dosłownie w każdej wsi i osiedlu — nawet w tych najdalszych, uważanych dotychczas za przykład kulturalnego pustkowi. Sprzyjała temu postawieniu centralnych władz, zmierzających do zapotrzenia w odbiorniki telewizyjne wszystkich PGR-ów i szkół. Nie wydaje się także specjalnie trudne uzupełnienie pozostałych luk przy odrobinie inicjatywy: z funduszy GS, z kas organizacji młodzieżowych, ze składek wreszcie, można zakupić telewizory i oddać je do społecznego użytku nawet w najmniejszych miejscowościach.

Rzecz w tym, aby z odbiorników tych korzystać w spo-

sób planowy, zorganizowany i pożyteczny.

W programie Telewizji Polskiej znajduje się wiele bardzo cennych pozycji, które „dubla się” w porównaniu z produkcją antenową. Można je jednak wydobyc i umieć je wykorzystać, uzyskując cenę na pomoc w masowej pracy kulturalno-oświatowej — przede wszystkim na wsi. Decydującym o jej powodzeniu czynnikiem staje się co najmniej wyrażenie „problem kadry”: w terenie potrzeba nam jak największą wysoko kwalifikowanych organizatorów życia kulturalnego i szkolnych popularyzatorów wiedzy. Skąd brać tych ludzi? Jak sprawić, aby mogli służyć nie tylko najbliższemu gronem słuchaczy i dotrzeć do wszystkich wsi rozległego województwa?



TAKA możliwość daje TELEWIZJA. Zanim jeszcze odbiorniki TV znajdą się w każdym mieszkaniu, z telewizorów klubowych będą mogły korzystać liczne grupy zainteresowanych. Nie tylko dla rozrywki, ale także dla pogłębienia swej wiedzy i poszerzenia horyzontów kulturalnych. Z myślą o nich Telewizja Szczecińska wprowadziła eksperymentalny program dla Klubów TV — z od 1 lutego będzie wyodrebniała na swej antenie pozycje, zalecane do zbiorowego odbioru.

Nie będą to „szalone” pozycje rozrywkowe, ani filmowe,

o które tak często upomina się wielkomiński widz. Będziemy zalecać klubom przede wszystkim te programy, z których można wynieść coś pożytecznego.

Programy, oznaczone symbolem KTV, przeznaczamy przede wszystkim dla mieszkańców miasteczek i wsi dalekich od stolicy województwa. Już w obecnej chwili wiemy, że wielu z nich patrzy na ekran w klubowej sali; liczba zgłoszeń piewczych KTV przekroczyła na razie setkę. I choć wchodzimy dopiero w początek eksperymentu, można się spodziewać, że spotka się on z żywym oddźwiękiem społecznym. Doświadczając, sebranie w pierwszych miesiącach tego roku, postępująca jesienią przy organizacji powstanie sieci KTV, wówczas już nie eksperymentalnych.

DOSWIADCZENIA Francji i Japonii, które już przed paru laty wystąpiły z podobną inicjatywą, każą wnosić, że rzecz jest całkowicie realna. Eksperyment szczecińskich KTV powie, że z pewnością jeśli nowe możliwości potrafią wykorzystać praktycznie wszystkie instytucje i organizacje, zainteresowane masową pracą kulturalno-oświatową.

TADEUSZ KUREK

Karnawałowa

premiera

„CAN - CAN”

NA AFISZ Państw. Operetki Szczecińskiej wszedł ostatnio amerykański musical Cole Portera „CAN - CAN”. Na scenie: jedna ze scen tego przedstawienia. Na pierwszym planie Jena Brodsky w wścieknie śpiewać z zespołu baletowego.

(Foto St. Cieślak)



Pochwała publiczności

STANOWCZO za mało chwaliły publiczność. Recenzenci, po omówieniu zalet sztuki lub filmu, ogólnie mówili: „zwykle do banalnego stwierdzenia, że publiczność „dopisała” lub „nie dopisała”, chociaż wiadomo, że publiczność nigdy nie dopisuje ani do sztuki, ani do recenzji, choć nie natomiast po wyjściu z kina lub teatru obgaduje sztukę, aktorów i recenzentów. Nikt jednak nie może lekceważyć publiczności. Wszystko bowiem możemy zmieniać: sztukę, filmy, zespoły artystyczne, repertuary imprez i programy koncertowe, tylko publiczności nie możemy zmieniać. Jest taka, jaka była zawsze. Dobra, kochana, entuzjastyczna, albo okropna, głucha, obojętna. Niezbędne są jej upodobania artystyczne.

Jedno wszakże, co można stwierdzić na pewno, to że miłośnicy, że zachwyceni się zwykle jak klientela w handlu detalicznym. Gdy na scenie lub estradzie pojawi się „towar strąkający” — wali tłumnie i ustawia się w kolejkach przed kasami. Wówczas dyrektor teatru, kina, filharmonii mówi: „Dobra publiczność”.

W CHWILACH depresji nawiązywać do publicznosci. Za nie w świecie nie przysięga, że to co proponuje, to nie ten... numer, który klient chce kupić.

W CHWILACH depresji nawiązywać do publicznosci. Za nie w świecie nie przysięga, że to co proponuje, to nie ten... numer, który klient chce kupić.

już tą idealną publicznością, rozumiejącą współczesną sztukę. To zupełnie tak samo, jak gdyby ktoś trzydziści lat temu, wychowując młodzież i dziełach muzyki klasycznej i ówczesnego malarstwa czynił to w przekonaniu, że młodzież ta, wyróżnia się na entuzjastów naszej nowoczesnej muzyki jazzowej i malarstwa abstrakcyjnego. A przecież to głównie z tamtej generacji rekrutują się nasze nieprzejednane „bemo” i wrogowie „pikasów”.

Jak zdobyć publiczność dla sztuki nowatorskiej? Świat artystyczny rzeczywiście rozciąga przed nią wszystkie swoje uroki, zachęca, uwodzi, czaruje, stara się jej dogadzać. W rezultacie bywa jak w tej anegdotce o cioci Fanci, co pragnęła dogodzić rozkośnemu dzieci:

„Może napiędasz się mleczka? Nie chce! Może chcesz ciukierka? Nie chce! Może chcesz czekoladkę? Nie chce! A może pojedziesz na spacer? Nie chce! Wiesz powiesz ciukierka najdroższy — wola w końcu zrozpaczona ciocia Fancia — czego ty właściwie chcesz? A na to skarb najdroższy: ja chcę, żeby ciocia Fancia zjechała!”

Czy publiczność zawsze jest niesprawiedliwa i myśli się w swoich opiniach? Przypomnijmy tu wychwalane przez recenzentów niefortunne polskie filmy, które po kilku dniach za sprawą tej publiczności zniknęły z afisza, albo awantury z „taniemi rozrywkami”, kiedy to wysokie komisje artystyczne pusz-

czyły w świat okropne chały, na które niewyrobiona artystycznie publiczność reagowała spontanicznym gwizdaniem. Nie twierdzimy oczywiście, że jest to publiczność niewinna i bezgrzeszna.

MIMO WSZYSTKO musimy ją kochać, lubić, szanować, nikt bowiem nigdy nie poznał jej prawa do decydowania o sukcesach i klęskach generalnych naszych propozycji artystycznych. Publiczność to potęgą Pomyślnie: w ciągu roku, w kinach, teatrach, na imprezach i koncertach w naszym województwie było osiem milionów widzów, pięćdziesiąt tysięcy widzów. Jak nie chwalić takiej ogromnej publiczności? Czyż nie niniejszym...

W. MYŚLENICKI

Czy klienci tracą na eksporcie mebli?

KARIERA jest niewątpliwą. W roku minionym z eksportu mebli, mieszkalnych (bez mebli gętych) uzyskaliśmy ponad 32 mln zł dewizowych. Jest to trzy i pół raza więcej niż w roku 1950. W odniesieniu do rynków zachodnich wzrost w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1950 jest siedmiokrotny. Rozwój się przede wszystkim eksportu mebli do Szwecji, Belgii, Francji.

Co leży u źródeł tego rozwoju? Oczywiście, meble są artykułami korzystającym ze stałej koniunktury na rynku światowym, popyt na nie nie ulega okresowym załamaniom, ale przeciwnie wykazuje z roku na rok systematyczny wzrost. Ale prawda jest także, że do roku 1950 z istniejących możliwości eksportowych korzystaliśmy w stopniu wielokrotnie ograniczonym. Jeżeli dzisiaj sytuacja wygląda odmiennie, to złożyło się na to zarówno zmiany w samej organizacji produkcji, jak i zwiększenie się operatywności handlu zagranicznego.

OD DAWNA oczekiwana, przez wiele lat przez naukowców opracowywana ukazała się wreszcie (nakładem PWN) wielka monografia Szczecina, a ściślej biorąc jej II tom pt. „Dzieje Szczecina”, obejmujący okres od X wieku do r. 1805 (w opracowaniu są jeszcze: tom I pt. „PRADZIEJE SZCZECINA” oraz tom III, który obejmie okres w. XIX i czasy najnowsze).

WIELKA

„Ukazanie się „DZIEJÓW SZCZECINA” jest wielkim wydarzeniem w polskim świecie naukowym. Dotychczas badacze i miłośnicy historii, a także nauczyciele i ich uczniowie w szkołach okazali byli na poszukiwanie źródeł do tego przedmiotu bądź w doręcznych wydawnictwach, bądź w artykułach w pismach fachowych i popularnej publicystyce. Dodajmy, że wiele z tych publikacji — zwłaszcza tuż po wojnie — opartych było na tendencyjnych, a często zafałszowanych i „fach” niemieckich, usiłujących wykazać, że Szczecin — jak i inne miasta Pomorza — rozpoczął swój rozwój dopiero od końca XIII wieku, w związku z niemiecką kolonizacją.

Źródła archiwalne i wykopaliska zadają oczywiście kłam takiej interpretacji dziejów: niemal wszystkie miasta pomorskie, a Szczecin w szczególności, powstały znacznie dawniej, wykazując już od połowy X wieku własne, często bardzo bogate formy ustroju. Dopiero w wieku XIV rozpoczęła się stopniowe niemieccie miast pomorskich; jednak, co warto zauważyć, przy wyraźnej opozycji do tendencji podbojowych Brandenburchi: nawet zmierzony już Szczecin opierał się do końca pruskiej agresji, a okres panowania szwedzkiego i pruskiego (aż do początków XIX wieku, w którym Pomorze pod panowaniem pruskim połączyło się ze swoim naturalnym zaplecem gospodarczym, Wielkopolską) był okresem najsilniejszego upadku gospodarczego i kulturalnego miasta.

MONOGRAFIA

DOWODY na to znajdziemy na każdej niemal stronie monografii. Podzielona ona została na szereg rozdziałów. Najdawniejsze dzieje (od X wieku do r. 1237) opracowali wspólnie H. CHŁOPOCKA, L. LECIEJEWICZ i T. WIECZOROWSKI. Okres następny — rozdrobnienia feudalnego (do r. 1478) — HENRYK LESIŃSKI, BOGUSŁAW WACHOWIAK ujął w rozdziale pt. „PRZEWAGA PAŃSTWA FEUDALNEGO” okres do r. 1713, a J. WISNIEWSKI — okres od 1713 do 1805 („POCZĄTKI UKŁADU KAPITALISTYCZNEGO”). Do poszczególnych rozdziałów dołączono b. interesujące dodatki poświęcone sztuce i architekturze Szczecina w opracowaniu H. DZIURLI. Ogółem to podstawowe, prawdziwie monumentalne dzieło obejmuje ponad 700 stron druku, zaopatrzone jest licznymi przypisami, wykazem źródeł i ilustracjami. Znamienną, zwięzłą przedmowę do książki napisał wybitny znawca historii Pomorza prof. GERARD LABUDA.

Układ książki jest przejrzysty, konsekwentny, rozdziały — mimo nieczącego czasem dla nieprzygotowanego czytelnika nadmiaru szczegółów — napisane są żywą, dobrą polszczyzną, co warto podkreślić w porównaniu z dość powściągliwą drzewiową opisywano większość naszych publikacji historycznych.

ZEBY jednak nie poprzestać na samych pochwałach — warto zgłosić kilka zastrzeżeń. Pierwsze wynika z faktu, że — jak sądzę — zbyt wielu autorom powierzono tę pracę. Powoduje to wiele niepotrzebnych powtórzeń — nawet w tych samych rozdziałach, jak np. w rozdziale I, opracowanym aż przez trójkę autorów (sprawa fundacji kościoła św. Jakuba przez „możnego” czy tylko „niejakiego” Beringera).

SZCZECINA

Obok powtórzeń są i pewne niezgodności: prof. Labuda w rozdziale wstępnym (str. 5) twierdzi, że okres największego rozkwitu Szczecina przypada na czasy księcia Barnima I (1220 do 1278), dr Henryk Lesiński przesuwa te daty na koniec XV wieku (str. 159). Wydaje mi się też, że w niektórych rozdziałach poświęconych sprawom wytwórczości zawarto zbyt wiele niezbyt istotnych szczegółów.

W SUMIE jednak — mimo tych zastrzeżeń — ukazanie się monografii powitać trzeba z największą radością. Oczekujemy z upragnieniem na następne dwa tomy.

FELIKS JORDAN

Ekonomia na co dzień

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że nie eksportujemy w ogóle — poza fotelami — mebli tapicerskich, na które jest u nas w kraju największe zapotrzebowanie. Wszelkie tapczany itp. pozostają więc na użytk wewnętrzny.

Poza tym właśnie dzięki eksportowi, dostarczającemu nam środków płatniczych, mogliśmy podjąć od paru lat import mebli w typach najbardziej potrzebnych dla kraju. Jeszcze w roku 1953 nie było w ogóle tego importu. W roku 1950 importowaliśmy meble za niespełna półtora mln zł dewizowych, w roku 1952 import wyniósł ponad 11 mln zł dewizowych, a w roku ubiegłym był jeszcze wyższy. Tak więc ogólna prawidłowość związana z rozwojem eksportu — wpływ na poprawę asortymentu w produkcji i powiązanie z importem dla uzupełnienia zapotrzenia rynku krajowego — znalazła w tym wypadku pełne zastosowanie.

Falszywe Riepiny

JAK POINFORMOWAŁ nie dawno radziecki tygodnik „Niedziela”, przed blisko 30 laty uśmieszono z Galerii Trietiańskiej wiele obrazów przypisywanych Riepinowi. Na niektórych obrazach eksperti poznali twórcę wnuka wielkiego artysty — Gaja. Potomek wspaniale opanował „genre” swego wielkiego dziada, przejął niektóre tajniki jego warsztatu i wprowadził w błąd licznych kolekcjonerów.

Wiele trud i czasu poświęcił ekspertki z Moskwy, „Kada paskuwa”. Z lewej strony na dole znajdował się podpis Riepina. Ekspertki potwierdziły autentyczność podpisu wielkiego artysty, kwestionowali natomiast autentyczność pędzla. Otóż, jak się okazało, obraz wykonał uczeń Riepina, B. Kustodijew. Zauważył on, że do swego byłego — dopisał „Zaświadczałem pracę Kustodijewa — i Riepina”. Jakis przedśledzacz o sobnie stari po prostu trz pierwsze słowa.

Warto dodać, że za bardziej skomplikowane zabiegi konserwatorskie fachowcy otrzymują obecnie 10 proc. wartości obrazu. W ten sposób łatwiej zrozumieć tak częste pojawianie się nowych Rembrandtów, Rubensów i Tytjanów. (KŁ-PAP)



W SIEDZIBIE Stowarzyszenia Dziennikarzy w Warszawie odbył się pokaz modeli „Mody Polskiej” — kolekcji wiosna-lato 1964. NA ZDJĘCIU: uroczą letnią sukienką o nowej modnej linii. Uwaga — znowu uroczyście do łask rękawiczki przy letniej sukni. (CAF — fot. Langda)



Zośka górą!

JEDNO z PISM zachodnioeuropejskich przeprowadziło wśród swoich czytelników ankietę na temat popularności gwiazd i aktorów filmowych.

Oto jak przedstawia się klasyfikacja artystek: Sophia Loren, Doris Day, Shirley Mac Laine, Audrey Hepburn, Elizabeth Taylor, Gina Lollobrigida, Ingrid Bergman, BB, Deborah Kerr, Claudia Cardinale, Kim Novak. Na 22 miejscu jest Jeanne Moreau, na 23 — Michelle Morgan, a Marina Vlady — na 28 miejscu.

Wśród panów w pierwszej dziesiątce znalazł się Rock Hudson, Burt Lancaster (ten ze wspaniałymi zębami... sztucznymi), Cary Grant, Charlton Heston, Anthony Perkins, John Wayne (szerszy z „Rio Bravo”), Gregory Peck, James Stewart (autentyczny i jedyny general wśród aktorów), Tony Curtis i Kirk Douglas. Jean Gabin jest 11, Jean Marais — 24, a M. Mastroianni — na 28 miejscu. Zbigniewa Cybulskiego jakoś pominieli. (A)

WIOSNA 1964 w kolekcji „Mody Polskiej”

POZIOMO: 1 — może być przymierz, 8 — „co, to rozum”, 10 — „pismo piękne”, 12 — lokalne bóstwo Teb (H), 12 — solowe popisy śpiewaków operowych, 13 — wędrowni, 14 — „centrum”, 15 — biurokratyzacji, 16 — podświadome skurcze pewnych mięśni, 18 — jego znakami przystrojony jest statek, 19 — akret w galowej szacie, 21 — niewiasta udająca bp. chorobę, 22 — ozdoba talasu, 23 — „palwo” w reaktorach jądrowych, 24 — autor nieudolnie wierszowanych „Uwag o śmierci niechybnej”, 25 — pokójowa. Kłopotliwa z granicą u nas w 1958, 26 — operetki z Sirausa (słynna), 27 — Złota nieopierzona, 28 — opowiadanie. Ivo Andrića, laureata N. Nobla w 1961 r., 30 — jedwab roślinny o silnym połysku. PIONOWO: 1 — rzymskie leżadła, 2 — lufa karabinowa, 3 — polowanie: „Widzę się, że, gdy ma się kaca, 4 — imię Ginesa, laureata Oscara w r. 1958 za rolę w filmie „Mość na rzecę Kwai”, 6 —

Krzyżówka Nr 3

(Redaguje Szczęśliwa Klub Szaradzystów)

znany polski kolář, obecnie mechanik reprezentacji narodowej na Wyspie Pokoju, 7 — „wsiadał się” spieniem biblioteki w Aleksandrii, 8 — mien bądź niemnie zapachy, 9 — solenizantka z dnia 26.VII, w wieku szkolnym, 10 — imię Talii, włoskiej aktorki filmowej, znanej u nas m. in. z filmu „Zmysły” reż. L. Viscontiego, 15 — tutużany szal, 17 — był nim mityczny Atlas, 18 — rząd ptaków, do których zaliczamy m. m. kure domową i perliczkę, 19 — rzeka na pograniczu Iranu i ZSRR, 20 — piana, egotyzyzm drzewo z owocami o tej samej nazwie, 21 — nazwa starożytna państwa w pld. Arabii lub filmowe wcielenie G. Lollobrigidy, 22 — sa czerwone i różna na polach, 23 — to, z czym walczą szaradziści, 24 — strata na wadze towaru wskutek długiego przechowywania, „DEX” — Szczecin

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie 2-tygodniowym. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 5 nagród książkowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10								
11								
12								
13								
14								
15								
16								
17								
18								
19								
20								
21								
22								
23								
24								
25								
26								
27								
28								
29								
30								

DEX-64

Nie tylko dla grzecznych...

RZECZ O UKŁONIE

O UKŁONIE można pisać całe rozprawy. Ta, zdawałoby się, mało znacząca czynność, jaką jest pozdrowienie, od najdawniejszych czasów grała olbrzymią rolę zarówno w życiu jednostki jak i w życiu grup społecznych.

Łaskawe skiniecie głową tyra mogło oznaczać darowanie wielkiej winy lub chęć zapomnienia dawnych grzechów, zaś nieumieszczenie ukłonu mogło być równoznaczne z wyrokiem śmierci. Kolejność przywitania stanowiła o randze u dworu, a ceremoniał był często reserwowany i powtarzany jak scena w teatrze. Znana jest i dziś nauka ukłonu, która musza przeżyć kandydatki do przedstawienia królowej angielskiej.

U nas sprawa jest raczej uproszczona, chociaż sprawia wiele kłopotu i często bywa haniebnie irak-towana. Niech smutnym tego przykładem będą nasi lekkościeli. Ci młodzi ludzie, dla których mamy tyle uznania i sympatii, w czasie prezentacji tysiącom widzów i milionom telewizyjnie nie umieją zrobić kroku do przodu, lekko skłonić głowy, by następnie powrócić do szeregu. Trudno przewidzieć, czy to z braku opanowania podławy wózków, czy z chęci pokrycia tremy. Sprawa jest niby błaża, nabiera jednak dużego znaczenia wobec wyjazdu na Olimpiadę do Japonii — kraju, gdzie grzeczny ukłon jest podniesiony do rangi obrzędu. Złosiłwi twierdzą, że nasi trenerzy są ze swymi pupilami do-piero na etapie „trymania widelca”. No, do września jeszcze kilka miesięcy.

lecz witamy się tylko z tym, do kogo podchodzimy;

— WYCHODZĄC Z TRAMWAJU należy POZDROWIĆ USMIECHEM znajomego, który dalej stoi i z którym nawet nie zamieniło się w czasie jazdy ani słowem, z racji bliskości i odległości;



W życiu codziennym nie stosujemy wyszukanych figur (z wyjątkiem wazelinarzy), ale też mamy kilka podstawowych zasad, czasem, o zgrozo, niektórzy nie znanych. Wstyd o nich mówić, ale trzeba, trudno. A więc:

— BEZ WZGLEDU na zajmowane stanowisko, wiek czy chody w Warszawie, WCHODZĄCY MÓWI PIERWSZY — dzień dobry; pozdrowienie lub ukłon mogą być mniej lub bardziej uroczyste, nigdy zaś nie mogą być niegrzeczne czy obraźliwe;

— KOBIECIE PIERWSZY KLANIA SIĘ MĘŻCZYZNA, chyba, że jest to „wieloletni” profesor, a ona studentka, która za parę dni ma u niego zda-wać egzamin;

— KOBIECIE RZADKO WSTAJE przy witaniu się, na ogół siedzi, ale jest „pełna atencji”;

— WCHODZĄC NA SALE, gdzie siedzi wiele osób, POZDRAWIAMY WSZYSTKICH,

— NIE MOŻE NIGDY ZAJŚĆ taka okoliczność, by mógł ktoś komuś podawać rękę, TRZYMAJĄC DRUGĄ W KIESZENI.

POZA TYM jest jeszcze 368 kardynalnych zasad witania się, które trzeba albo znać, albo wyuczyć. Coś tak, jak z przepisami finansowymi.

OBSERWATOR

Aloryzmy o kobietach

Największą tragedią miłości jest to, że mężczyzna szuka w niej przyjemności, a kobieta szczęścia.

Kwasy i słodczy małżeństwa mądry człowiek trzyma w tajemnicy.

To, że kobieta wyrzeka na miłość nie jest jeszcze do-wodem, że się go chce wyrzucić. Miłość można porównać do herbaty; pierwsze łyki są za gorące, ostatnie za zimne.

Kobieta, która kłamie, nie jest nigdy tak fałszywa, jak sądzi mężczyzna. Ale kobieta, która mówi prawdę, nie jest nigdy tak szczerą, jak jej się wydaje.

No i co?

Dwaj ludzie spotykają się na głównej ulicy miasta.

- No i co?
- No i co?
- Wy skąd?
- A wy skąd?
- Ja ze swojego rejonu.
- I ja ze swojego rejonu.
- Dokąd?
- Na konferencję obwodową.
- Ja też na konferencję obwodową.
- Co przywieźliście?
- Wskaźniki.
- I ja wskaźniki.
- Jakże są u was?
- A u was jakie?
- 12 z hektara.
- I u mnie 12 z hektara.
- Uccielwie?
- A wy uccielwie?
- U mnie trzy.
- U mnie dwa.
- Nazajutrz spotykają się znowu.
- Co słychać?
- A co u was słychać?
- Ruga!
- I mnie rugali!
- No i co dalej?
- A z wami co dalej?
- Zwinili!
- I mnie zwinili!
- Przecież!
- I mnie przeczeli!
- Dokąd?
- A was dokąd?
- Mnie do waszego rejonu.
- A mnie do waszego rejonu.
- Do widzenia. Do następnego zebrań!
- Zmieniła się teżczami i każdy poszedł w swoją stronę.

„KROKODYL”

Kurier filatelistyczny OLIMPIJSKA SERIA



JEDNYM z CIEKAWSZYCH tematów znaczków, zbieranych przez filatelistów, jest malarstwo. Wydania z reprodukcjami obrazów są nieraz prawdziwymi dziełami sztuki. Francja od kilku lat wydaje reprodukcje malarzy, ostatnio obrazy Maneta. Norwegia wydała 4 znaczki z obrazami malarza Edwarda Muncha. Meksyk pokazał na znaczku obraz „Don Kichot” malarza meksykańskiego Jose Posada.

W lutym ukaże się druga część serii znaczków polskich „STATKI ZAGŁOWE”, razem 8 wartości. Będą to znaczki obiegowe w technice stalokrynicznej, w wysokości nakładów. Piękną serię z motywem szlachetnych kamieni wydała ostatnio poczta ZSRR. Seria obejmuje 6 wartości.

POCZTY różnych krajów wydały z okazji otwarcia IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i zbliżającej się Olimpiady w Tokio specjalne emisje znaczków pocztowych poświęconych tym wydarzeniom. Dziś reproduujemy serię olimpijskich znaczków, wydanych przez pocztę CSRS.

Znaczków wydany w USA z okazji święta Bożego Narodzenia ukazał się w łącznym nakładzie 817 milionów sztuk! Tak wielkie było zapotrzebowanie pocztą na ten znaczek. Nakład znaczków w USA są teraz 14 i dlatego-tak wielkie, gdyż liczba przesyłek pocztowych bije wszystkie rekordy. W jednym tylko Chicago znaczków w ciągu trzech tygodni grudnia wysłano i przyjęto 777 milionów przesyłek pocztowych.

Zebrał (a)

Ciekawa inicjatywa TKKF

„Rodzina Szczecińskich ćwiczy“

Rower, piłka, łyżwy, narty... Ile wspomnień z młodych lat wiąże się z tymi przedmiotami. Każdy z nas poznał w dzieciństwie smak sportu. Urządzaliśmy liczne wycieczki piesze i rowerowe do najpiękniejszych zakątków kraju, biwaki, zawody saneczkarskie, zgadywanki terenowe, marsze orientacji, zabawy i gry ruchowe.

Z upływem czasu nasz kontakt ze sportem malał. Dziś sport dla niedługo z nas, to wielogodzinne wysiłki na imprezach sportowych lub przed ekranami telewizorów. Takie pojęcie sportu nie jest chyba właściwe i oglądanie najwybitniejszych wyczynów nie komu klaski i aplauzu nie wyprószy.

Z pewnością osiągnięcia wybitnych sportowców kosztują ich wiele lat żmudnej pracy. Nie wszyscy jednak muszą być sławami. Nic nie szkodzi, uzyskanie rekordów spor-

towych nie powinna skłaniać nas do rezygnacji z uprawiania sportu w ogóle. Właściwie zorganizowany wypocinek, uwzględniający elementy ruchu pozwoli nam przez długie lata zachować kondycję, do bry wygląd i zdrowie.

Z GODNĄ pochwały inicjatywą wystąpiły centralne władze Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Począwszy od stycznia br. w całym kraju podjęta została akcja popularyzacji sportu w rodzinie. Głównym założeniem tej akcji jest objęcie działalnością TKKF szerokiego rzesz społeczeństwa. Jej powodzenie zależeć będzie od dobrej woli społeczeństwa i od pomocy TKKF w organizacji imprez dla rodzin.

NA ŁAMACH „Kuriera Szczecińskiego” ukazując się będzie cotygodniowa rubryka dla entuzjastów sportu w rodzinie, informująca jakie ćwiczenia uprawiać, jak je organizować, które obiekty są dostępne i w jakim czasie, w jakich imprezach brać udział i jak się do nich przygotowywać. Natomiast instruktaż z zakresu sportu w rodzinie obejmie publikację materiałów pomocniczych do prowadzenia i organizacji zajęć i imprez w. dla rodzin — na szczeblu ogniska i województwa. Wielkie znaczenie w rozwijaniu tej działalności będzie miała również współpraca władz TKKF z masowymi organizacjami społecznymi jak: TPD, Liga Kobiet, PTTK czy spółdzielczość mieszkaniowa.

Wszystko to dopiero początek. Jeżeli akcja ta zostanie przyjęta przez społeczeństwo, to wynik może przynieść nam najsmielsze oczekiwania.

BOLESŁAW JANIUREK

POMORZANIN
- SKT 6:2

WCZORAJ na Lodogryfie rozegrano kolejny mecz w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi międzyokręgowej pomiędzy SKT a Pomorzaniem Toruń. Zaskuteczne zwycięstwo odnieśli gospodarze 6:2 (3:0, 3:0, 0:2). Dziś o godz. 12 odbędzie się mecz rewanżowy pomiędzy tymi zespółami.

(B. Jan.)

CIEKAWOSTKI
OLIMPIJSKIE

PODZAS konkursu skoków w Seefeld, w czasie przerwy widoczną rozszalała miejscowa kapla. Jest ona stępna w całym Tyrolu i stale odbywa zagraniczne wycieczki. Muzycy obrani są w czarne tyrolskie płaszcze i czarne kapelusze z dwoma piórkami, kogucimi piórami. Podobno w Seefeld największym kaszyczem dla jeźdźców są konie, które przynajmniej przez raz w miesiącu prawa noszenia przy kapeluszu takich dwóch kogucich piór. Prawe takie otrzymują zwycięzcy najbardziej zasłużeni.

W KWATERZE Polskiej miała się odbywać uroczystość po zajęciu przez kółkowiłków z naszych reprezentantów punktowanego miejsca. Dotychczas, mimo że mamy za sobą już cztery dni igrzysk, nie mieliśmy tej przyjemności. Jest barwno mało prawdopodobne, abyśmy do końca igrzysk mieli ich więcej niż dwie — trzy. Sekretarz generalny PKOl, i kierownik ekipy olimpijskiej Tomasz Lempiart oświadczył z rozgoryczeniem, że może lepiej byłoby zorganizować takie uroczystości dla tych, którzy sprawili największy zawód. Wówczas okazji byłoby znacznie więcej.

„RODZINA SZCZECIŃSKICH ĆWICZY” Pod takim hasłem Zarząd Wojewódzki TKKF rozpoczyna popularyzację sportu w naszym województwie. Począwszy od stycznia br. w całym kraju podjęta została akcja popularyzacji sportu w rodzinie. Głównym założeniem tej akcji jest objęcie działalnością TKKF szerokiego rzesz społeczeństwa. Jej powodzenie zależeć będzie od dobrej woli społeczeństwa i od pomocy TKKF w organizacji imprez dla rodzin.

Sportowa
niedziela

Godz. 10 — Hala Sportowa przy ul. Narutowicza — towarzyski mecz w koszykówce chłopów Ina Stargard — Szkoła 45.

Godz. 11 — Hala Sportowa — międzynarodowe mecze w koszykówce juniorek i seniorek — Szczecin — Chemie Halle.

Godz. 11 — sala przy ul. Wielkopolskiej — mistrzostwa juniorów w siatkówce.

Godz. 11 — Hala przy ul. Mickiewicza — turniej bokserski.

Godz. 12 — Lodogryf — mecz hokejowy SKT — Pomorzanie — Toruń.

Dobra koszykownia w Hali Sportowej

SZCZECIN - CHEMIE HALLE

● 58:47 - juniorki ● 32:86 - seniorki

Wczoraj w Hali Sportowej odbyły się dwa ciekawe mecze międzynarodowe w koszykówce kobiet. Reprezentacja Szczecina juniorek i seniorek podejmowała niemieckie zespoły juniorek i seniorek Chemie Halle. Jak było do przewidzenia, w spotkaniu juniorek zwyciężyły szczecinianki, natomiast w meczu seniorek nasze koszykarki nie miały wiele „do powiedzenia”.

SZCZEGÓLNIIE cieszy zwycięstwo juniorek Szczecina. Wygrały one mecz 58:47 (26:24) nie będąc ani przez chwilę zagrożone. Szczecinianki były szybsze od swoich przeciwniczek, górowały również w wystrzeleniu technicznym. Punkty dla Szczecina zdobyły: Kowalczyk 20, Kosła i Chwałkiewicz — po 11, Niescierewska — 8, Jaroszewicz — 4. Dla Niemek najwięcej punktów zdobyła Bosche — 18.

W SPOTKANIU drużyn seniorek wicemistrz NRD nie dał żadnych szans ambitnym szczeciniankom. Różnica w wystrzeleniu technicznym rzuciła się szczególnie w oczy na początku meczu i do końca spotkania. Niemki przeprowadziły błyskawiczne szybkie ataki, które „wykańczały” niezdolną do walki naszą zawodniczkę Kühn. Tylko okrasa niemieczanki potrafiły na chwilę wyrównać różnicę. Po zwycięstwie jednak trzeba było bardzo ambitną postawę i walkę o każdą piłkę. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 36:32 (38:19) dla drużyny niemieckiej.

Dla szczecinianek najwięcej punktów zdobyła Celuk — 14, dla Chemie — Kühn — 28.



1000 m kobiet

1. Lidia Skoblikowa (ZSRR) 1.33,2 (rekord olimpijski).
2. Irina Jegorowa (ZSRR) 1.34,3
3. Kaija Mustonen (Finlandia) 1.34,3
4. Helga Haase (Niemcy) 1.35,7
5. Walentyna Stienina (ZSRR) 1.36,0
6. Gunilla Jacobsson (Szwecja) 1.36,5

Miejsca zawodniczek polskich w biegu na 1000 m:

15. Helena Pilejczykówna — 1.39,8
21. Adela Mroske — 1.41,7
22. Elwira Seroczyńska — 1.42,1

BIEG NA 10 KM KOBIEC

Wyniki biegu narciarskiego na 10 km kobiet:

1. Klaudia Bojarskaja (ZSRR) 40.24,3
2. Jewdokija Mekszio (ZSRR) 40.26,6
3. Maria Guskowa (ZSRR) 40.46,6
4. Britt Strandberg (Szwecja) 40.54,0
5. Toini Poeysti (Finlandia) 41.17,4
6. Senja Pusula (Finlandia) 41.17,8

Miejsca zawodniczek polskich w biegu na 10 km:

18. Stefania Biegun — 44.45,6
24. Czesława Stopka — 46.57,1
26. Teresa Trzebunia — 47.20,3

SLALOM KOBIEC

Oficjalne wyniki slalomu specjalnego kobiet:

1. Christine Gotschel (Francja) 1.29,88
2. Marielle Gotschel (Francja) 1.30,77
3. Jean Saubert (USA) 1.31,35
4. Heidi Biebl (Niemcy) 1.34,06
5. Edith Zimmermann (Austria) 1.34,27
6. Christl Haas (Austria) 1.35,11

Reprezentantka Polski Maria Szatkowska została zdyskwalifikowana za omiślenie bramki w pierwszym przejeździe.

Bobsleje

NA TORZE bobslejowym w Igls rozegrano w sobotę ostatnie dwa sligi w konkurencji dwójek.

Ostateczne wyniki tej konkurencji:

1. Tony Nash — Robin Dixon (W. Brytania).
2. Sergio Zardini — Romano Bonagura (Włochy).
3. Eugenio Monti — Sergio Siorpaes.

Hokej

W meczu grupy „A” hokeistów Związku Radzieckiego rozgromił w obecności 7 tys. widzów drużynę Szwajcarii — 15:0 (7:0, 2:0, 5:0). W OBECNOŚCI 500 widzów hokeiści Czechosłowacji pokonali w sobotę drużynę Finlandii — 4:3 (1:0, 2:0, 1:0).

Szwecja — USA 7:4

W meczu grupy „B” Austria zwyciężyła Węgry — 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Medale

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	5	3	4
Finlandia	3	1	1
Francja	1	2	—
Austria	1	—	—
W. Bryt.	1	—	—
Norwegia	—	2	1
Niemcy	—	1	1
Kanada	—	—	1
USA	—	—	1

Punktaacja

1. ZSRR	— 85 pkt
2. Finlandia	— 25 „
3. Niemcy	— 22 „
4. Francja	— 17 „
5-6. Norwegia i USA — po 14 „	
7. Szwecja	— 11 „
8-9. Austria i Włochy po 9 „	
10. Kanada	— 7 „
11. W. Bryt.	— 6 „
12. Szwajcaria	— 4 „
13-14. CSRS i KRL-D	po 3 „

EDGAR WALLACE

GORKA
wicznarki

POWIEŚĆ

— To za piękna i dobra córka, żeby ją pani miała utrącić. Droga pani Pinder, chciałam pani coś zaproponować. Niech pani zabierze ze sobą córkę do Południowej Ameryki. Będę pani wypłacała rocznie pewną kwotę, aż nadto wystarczającą na wasze potrzeby. Jeżeli się pani na to zgodzi, nie będzie pani już nigdy w życiu narażona na żadne kłopoty.

Mary Pinder uśmiechnęła się i potrząsnęła głową.

— Madam, pani propozycja przychodzi za późno — powiedziała. — Gdyby mi ją pani zrobiła kiedy jeszcze byłam w więzieniu, i gdyby ją pani poparała staraniami o zwolnienie mnie od tej strasznej kary — byłabym panią dziękowała na kolanach. Teraz jednak — wiem za dużo.

— Co mianowicie pani wie? — spytała lady Moron.

A wtedy pani Pinder zaczęła mówić. W miarę

jej opowiadania Lizzy schwyliła i coraz mocniej ścisła rękę stojącego przy niej mężczyzny i położyła głowę na jego ramieniu. Selwyn odwrócił się tylko jeden raz podczas tego opowiadania, a jego twarz o słabych rysach była całkiem zmieniona. Uśmiechnął się do niej, jak gdyby wyczuł w jej głosie wszystko, czego nie wypowiedział usta. Pani Pinder mówiła bez przerwy, a kiedy przebrzmiały jej ostatnie słowa, lady Moron powiedziała:

— Pani wie zbyt wiele jak dla mojego spokoju, madam — i o wiele za dużo, jeżeli idzie o bezpieczeństwo moich przyjaciół.

— Tak mi się wydaje — powiedziała z powagą Mary Pinder.

— Jeszcze raz powtarzam moją propozycję. I radzę pani dobrze się zastanowić, nim odrzuci pani swoją i córki szanse bezpieczeństwa.

— Poczekaj chwilę, Leonoro — zaczął Praye. — Cicho bądź — dzisiejszej nocy znalazłam prawdziwego przyjaciela — takiego, któremu mogę zaufać. Ale to nie ty, Chesney. Doktor opowiedział mi wszystko, co zasłó. Zdaowało ci się, że możesz mnie oszukać i zrobić coś za moimi plecami. Dzisiaj będziesz postępował tak, jak ci każę. No więc, madam?... Akceptuje pani moją propozycję?

— Nie — padła odpowiedź z ust Mary Pinder.

Lady Moron zwróciła się teraz do czerwono-

nosnego doktora. Skinął głową.

— No, pani Pinder — powiedział, zbliżając się do niej. — Głos jego brzmiał jowialnie, sposób bycia był przyjacielski. — Niechże pani będzie rozsądna — niech pani posłucha rady pani hrabiny.

— Nie.

Doktor stał teraz blisko Mary Pinder. Wyrzucił nagłym ruchem rękę przed siebie i zdusił w zarodku krzyk kobiety. Walczyła zjadale, dziko, ale nie było sposobu wywarcia się z tych rąk. Chesney Praye zrobił pół kroku naprzód — ale dłoń lady Moron go ustrzymała.

Nagle nastąpiło coś nieoczekiwanego. Z galerii na górze skoczył na dół dziko wyglądający, cały pokryty kurzem mężczyzna, nie poznany przez nikogo i schwyty doktora z tyłu za ramiona. Kiedy Tappatt zachwiał się w tył i wypuścił z rąk swoją ofiarę, Selwyn skoczył do długiego, czerwonego sznurka wiszącego na jednej ze ścian i z całej siły pociągnął. Nad ich głowami rozległ się ogłuszający dźwięk dzwonu. Pociągnął jeszcze i jeszcze raz.

— Wariacie! Szaleńcze, co robisz?!

Matka podbiegła do Selwyna, on jednak odepchnął ją. Po chwili przestał dzwonić.

— To dzwon alarmowy. Za chwilę będziemy tu mieli cały dym i połowę miasteczka. A nie chciałbym w ich obecności powiedzieć czegoś, co powiem wam teraz. — Wyciągnął oskarżający palec do matki. — Uważasz mnie, mamo, za wariata i może masz rację. Nie jestem jednak wariatem nikim czynnym i — postawie ciebie razem z twoimi przyjaciółmi przed sądem!

— Zabierzcie go stąd! Szukaj! — krzyknęła hrabina słysząc tupot nadbiegających stóp. — Moje powiedzenie że to był wypadek.

— Proszę go nie dotykać!

(Ciąg dalszy nastąpi)

DO „OŚCÓW MASTA“ także po południu

Z DNIEŃ 1 lutego br. wchodzi w życie uchwała Prezydium MRN w sprawie częściowej zmiany godzin urzędowania w poszczególnych komórkach organizacyjnych Prezydium MRN i Prezydium DRN. Zgodnie z uchwałą wszystkie wydania tych rad narodowych we wtorki i piątki każdego tygodnia czynne będą w godzinach od 10 do 15, a w pozostałe dni tygodnia, tak jak dotychczas, w godz. od 8 do 15. Wyjątek stanowią: Wydział Zatrudnienia, w którym godziny urzędowania pozostają bez zmian, a także referat samian mieszkaniowych Wydziału Spraw Lokalowych, czynny w każdą sobotę od godz. 9 do 15.

Godziny urzędowania w Miejskim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej, w Zarządzie Gospodarki Terenami, Miejskiej Pracowni Geodezyjnej, Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i MDOBK ustalone zostały następująco: we wtorki i piątki od godz. 9 do 17, w pozostałe dni tygodnia według dotychczasowych zasad.

UCHWAŁA Prezydium MRN jest wyrazem troski o likwidację marazmu czasu, a tym samym i absencji w zakładach pracy. Obowiązkiem pracowników nie będzie musiał wstać się z pracy, aby załatwić osobistą sprawę w którychś z wydziałów rady narodowej. Oczywiście, sama uchwała niewiele potrafi zdziałać, jeżeli nie zastosują się do niej sami obywatele, a zwłaszcza dyrektorzy zakładów pracy, które powinny odpowiednio ograniczyć wydawanie przepustek.

(23)

Reporter zanolował

SOBOTA minęła w MPK pod znakiem awarii i wypadków. O godz. 18.15 na ul. Arkuskiej wypadł z tramwaju pijany pasażer — 37-letni Henryk M. z Konina. Ofiarę wiaźmy nieostrożności przewieziono do szpitala. Przerwa w ruchu „Kółki” trwała 20 minut. Od 13 do 14.30 nastąpiła przerwa w ruchu „S” i „T” na ul. Mickiewicza. Przyjeżdżający z planistą pasażerów (obserwacja pracy) i uszkodzona nieprzebiegła. Na linii „1” uszkodzony wagon biolokowały od 13.30 do 14.15. Na linii „2” uszkodzony wagon biolokowały od 14.15 do 14.30. Na linii „3” uszkodzony wagon biolokowały od 14.30 do 14.45. Na linii „4” uszkodzony wagon biolokowały od 14.45 do 15.00. Na linii „5” uszkodzony wagon biolokowały od 15.00 do 15.15. Na linii „6” uszkodzony wagon biolokowały od 15.15 do 15.30. Na linii „7” uszkodzony wagon biolokowały od 15.30 do 15.45. Na linii „8” uszkodzony wagon biolokowały od 15.45 do 16.00. Na linii „9” uszkodzony wagon biolokowały od 16.00 do 16.15. Na linii „10” uszkodzony wagon biolokowały od 16.15 do 16.30. Na linii „11” uszkodzony wagon biolokowały od 16.30 do 16.45. Na linii „12” uszkodzony wagon biolokowały od 16.45 do 17.00. Na linii „13” uszkodzony wagon biolokowały od 17.00 do 17.15. Na linii „14” uszkodzony wagon biolokowały od 17.15 do 17.30. Na linii „15” uszkodzony wagon biolokowały od 17.30 do 17.45. Na linii „16” uszkodzony wagon biolokowały od 17.45 do 18.00. Na linii „17” uszkodzony wagon biolokowały od 18.00 do 18.15. Na linii „18” uszkodzony wagon biolokowały od 18.15 do 18.30. Na linii „19” uszkodzony wagon biolokowały od 18.30 do 18.45. Na linii „20” uszkodzony wagon biolokowały od 18.45 do 19.00.

38-LETNI Stanisław P. z Zawonia, przy ul. Kaszubskiej, po libacji alkoholowej postanowił rozsiść się z życiem. W tym celu wypił 140 gramów piwa „T”. Niedozwolonego dekadu, w bardzo ciężkim stanie, przetransportowano do szpitala.

KOLEGIUM Karno-Administracyjne w Dabiu rozpatrywało ostatnio szereg spraw o chuliganstwo, w kilku wypadkach orzekając o publikowaniu nazwiska sprawcy w prasie. I tak grzywny 2 tys. zł ukaźany został 22-letni mieszkaniec ul. Lekarskiej — Eugeniusz SOBIECH, z zawodu piekacz. Sobiech po pijanemu zaczepiał pasażerów na stacji PKP — Dabie prowokując do bójki 26-letni Karol KOMOROWSKI — pracownik PKP, zam. przy ul. Szybowcowej — wywołał po pijanemu awanturę ze sprzedawcą chleba, którego oburzył wymiślaniami. Otrzymał 1000 zł grzywny. Trzeci z deliktów — 39-letni Tadeusz MUSIŁALIK zam. w Zielonkach przy ul. Walecznych, leżał pijany, w stroju wielce niekompletnym na ulicy, czym wywołał zgorszenie publiczne. Kara 800 zł z zamianą na 22 dni aresztu. (ap)

Na centralnej promenadzie potrzebna dobra miotła

„ALEJA WOJSKA POLSKIEGO” musi stać się centralną, reprezentacyjną promenadą — przekazy przed dwoma laty członkowie Komisji Porządkowania Miasta. Tedy przebiegać będzie główny ciąg komunikacyjny, równoległy do wielkich obszarów rekreacyjno-wypoczynkowych budowanego parku im. XX-lecia. Jak wygląda obecnie nasza przynajmniejśleja? Co już zrobiono i jakie jeszcze prace należy wykonać?

WCZORAJ Komisja Porządkowania oraz przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw komunalnych dokonali lustracji Al. Wojska Polskiego na odcinku od pl. Lenina do ul. Zaleskiego. Nie trudno zauważyć, że zrobiono tam już wiele. Efektownie urządzono dojeżdż do teatru „PLECIUGA”, uporządkowano otoczenie Woj. Ośrodka Propagandy, Not. Polskiego Radia. Estetycznie wygląda poszerzone chodniki i efektywne murki. Rozczarowujemy się jednak szybko, bo tuż obok majestatycznej, „skarbnicy” brudu i nieporządku. Od miesięcy nie można doprosić się o uporządkowanie posesji TPR-u. Na dziedzińcu „Estrady” — zniszczone elewacje, na zapleczu zaś — rewelacyjny wprost przykład „artystycznego” mśladu. Druga „osobliwość” jest budynek nr 87 i 89. Połowa domu jest ładnie odnowiona i względnie schludnie utrzymana, druga część niemal się rozpadła. Wokół brud i śmieci. Okazuje się, że to właśnie połowa domu należy do PZDM-u, w związku z czym nie ma się kto nim zająć. W opłakanym stanie znajduje się również budynek nr 93. Zupełnie opu-

szczona i zaniedbana jest posesja należąca do dyrekcji kolei i wielka precyzja obok Domu Rekreacji.

WSZYSTKO to sprawa, iż w Al. Wojska Polskiego alną dotychczas wykonane prace i pozostałe ogólne wrażenie nieporządku i braku troski o czystość i estetykę. W wyniku lustracji stwierdzono, że trzeba zrezygnować z pojedynczych, często „partyzanckich” prac na poszczególnych odcinkach ulicy i przystąpić do generalnego uporządkowania alei, według jednego kompleksowego projektu. Na razie zaś potrzebne są miotły i grabie. Porządek można zaprowadzić bez wielkich inwestycji. (kg)

Z obrad KSR-ów

Nowe perspektywy „Junaka”

ZUPEŁNE nasycenie polskiego rynku motoryzacyjnego pojazdami jednośladowymi jest już dziś dla wszystkich sprawą oczywistą. W związku z tą sytuacją Szczecińska Fabryka Motocykli „Junak” czesioowo zmienia profil produkcji. Omawiano te sprawy na Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyła się dn. 31 ub. miesiąca. Uczestniczyli w niej m. in.: sekretarz KW PZPR, WIT DRAPIECH i przewodniczący WKZZ, STEFAN PUZOŃ.

DYREKTOR SFM, STANISŁAW FORTUNSKI, omawiając w swym referacie zagadnienia związane z produkcją roku ubiegłego i zadani-

Opacerkiem po Szczecinie

RIFIFI!

TO SŁOWO wprowadzić nie oznacza, ale zrobić międzynarodową karierę. Zaraz, zaraz... jak to śpiewało się na tę melodię w którymś z „Kabarów starszych panów”... aha: „uwielbiam drakę”!

Otóż to. W szczecińskiej kawiarience pod tymże dwujęzycznym tytułem też uwielbiają drakę. Szczególnie szatniarz. 20 stycznia ok. godz. 17 zaferowany młody człowiek wszedł do „RIFIFI” na kawę i gdy zamierzał zapłacić spostrzegł, że zostawił pieniądze w płaszczu. Przeprosił zatem kelnerkę, poszedł do szatni i poprosił o podanie „na chwilę” okrycia. I tu usłyszał kilka interesujących słów na temat rozstrzygnięcia oraz, że szatniarz to nie ten obchodzący, bo za podanie płaszcza nikt mu nie zapłaci. Jeszcze czego. Po krótkiej wymianie słów płaszcz został jednak podany — ale młody człowiek omija już kawiarenkę. (Dp)

Poznański „Teatr 5” w „13 Muzach”



W PONIEDZIALEK 3 bm. odbędzie się w Szczecinie, w Klubie „13 Muz”, dwa występy gościnne (o godz. 18 i 20.30) popularnego w Poznaniu eksperymentalnego „TEATRU 5”. Wystawiona będzie komedia w dwóch aktach Michała Chłomawskiego „LAMENT”, w reżyserii St. Hebanowskiego (laureata zesłoroletniej nagrody państwowej) i scenografii J. Houwalia.

NA ZDJĘCIU: scena z aktu I. Od lewej: Aleksandra KONCOWICZ (Teresa), Leonard PIETRASZEK (Ordęga) i Bożena JANISZEWSKA (Maja).

Foto Gr. Wyszomirski

Szczeciński rynek samochodowy 1964

MIN. HANDLU WEWNĘTRZNEGO przeznaczyło w tym roku do sprzedaży indywidualnym nabywcom z woj. szczecińskiego 299 samochodów osobowych produkcji krajowej, radzieckiej i NRD. Umowa na dostawę czeskich wozów nie została jeszcze podpisana. Amatorzy tych samochodów nie mają jednak czego żałować. Czesi zapowiadają sprzedaż pewnej liczby aut nowego modelu Skody — „Grzeli”. (a)

WSRÓD przyznanych nam dotychczas samochodów jest 220 „Syrén” i 70 „Warszaw”. Zarówno jedne jak i drugie można kupować bezpośrednio w „Motozbycie” bez uprzedniego składania podań o przydział. Obowiązują one nadal nabywców samochodów importowanych. Otrzymałszy ich 109. Najwięcej, bo 48 „Trabantów” — limuzyn, 24 „Wartburgów” standard, 24 „Moskwicze”, 7 „Trabantów Combi” i 4 „Wartburgi de Luxe”. Komisja przydzielająca samochody miała nie lada kłopot, gdyż na importowane wozy było 401 amatorów. Ci, którzy otrzymali przydział są aktualnie powiadamiani o tym przez „Motozbyt”.

W ZWIĄZKU z tym, że dotychczasowy system sprzedaży samochodów aut nabywcy absorbują czas pracowników Wydziału Handlu Prok. WRN, do którego składane są podania, wydział ten wydział do Prezydium WRN z wnioskiem o orzekanie tych uprawnień najbardziej do tego powołanej instytucji „Motozbyt”.

Przydział samochodów odbywałby się wówczas na zasadzie kolejności zgłaszanych podań, a tym samym pierwszeństwo mieliby ci, którzy złożyli już podania do PWRN, a samochodów jeszcze nie otrzymali. Jeżeli Prezydium WRN zgodzi się, system ten będzie obowiązywał od przyszłego roku. (a2)

Zwiększyć fundusz na walkę z alkoholizmem

W MYŚLI ustawy z 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, część funduszy użytkowanych z dopłat do cen napojów alkoholowych przeznaczana jest na walkę z alkoholizmem. W woj. szczecińskim suma ta nie przekracza 10 proc. dopłat, jest więc najmniejsza z przewidzianych uchwałą.

Zdaniem przewodniczącego Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej WRN, dr Eugeniusza LEMPICKIEGO, na walkę z alkoholizmem w naszym województwie powinno być przeznaczonych co najmniej 20 proc. sum uzyskiwanych ze wspomnianych dopłat. Fundusze potrzebne są m. in. na organizowanie zakładów specjalnych dla młodzieży zagrożonej alkoholizmem, zakładów specjalnych dla gruzlików — alkoholików oraz budowę izby wytrzeźwień. (a2)

W tym sezonie wodolotem do Świnoujścia?

NAJDRZYSZYM w tym roku zakupem resortu go spoldarki komunalnej naszego województwa będą: prom i tramwaj wodny dla Świnoujścia. Kosztować mają 17 mln zł. Żegluga Szczecińska, a funduszy otrzymanych centralnie, zakupi natomiast wodolot, który kursować będzie między Szczecinem a Świnoujściem. W sezonie br. Żegluga Szczecińska będzie dysponowała 14 statkami pasażerskimi. „Biała flota” ma przewieźć w tym roku 2,6 mln pasażerów. (a2)

Ważne dla pasażerów MPK

DLA DALSZEGO usprawnienia obsługi pasażerów — MPK rozszerza od poniedziałku samobsługę w tramwajach. Zamiat 32 będą kursowały 104 pociągi z wozami bez konduktorów. Samobsługa obowiązywać będzie w wozach silnikowych.

Tramwaje bez konduktorów będą kursowały rano w godz. 5-9, na wszystkich liniach z wyjątkiem „K”. (kg)

Badania socjologiczne w Szczecinie

GRUPA warszawskich socjologów — z Ośrodka Badań Opinii Publicznej przy PR i TV — rozpocznie wtorek w Szczecinie badania, które potrwać do 16 bm.

Mają one do celu pomiar opinii mieszkańców o warunkach życiowych — materialnych, kulturalnych, rozrywkowych oraz o potrzebach i postulatach w tej dziedzinie. Badania uwzględnią również problem stabilizacji.

Wspomniane prace prowadzone są pod auspicjami Wydziału Kultury Prez. WRN oraz Instytutu Zachodnio-Pomorskiego. (lw)

proc. wykonania planu. Na jednego zatrudnionego pracownika osiągnięto wydajność 84 397 zł.

Wskazniki dyrektywne na rok 1964 są znacznie podwyższone. Przewiduje się, że wartość produkcji wyniesie 12 760 tys. zł, przewozy osiągną 5,5 mln ton. W starcie o planowanym programie realizacji zadań produkcyjnych w roku bieżącym, główny nacisk położono na lepszą organizację produkcji podstawowej, ograniczenie wydatków na godziny nadliczbowe, pełniejsze wykorzystanie siły roboczej i likwidację czasu nieproduktywnego. Więcej uwagi poświęci się gospodarce remontowo-materiałowej. W zakresie postępu technicznego położony zostanie nacisk na mechanizację przeładunków. Przewiduje się budowę sumyji bramowej i bocznicy kolejowej. Unowocześnia na zostanie siatki obsługi na terenie przedsiębiorstwa przez utworzenie działu diagnostycznego.

Koszt remontów samochodów na 1 km przebiegu obniżony został o 13 proc. (Dp)